

Joanna M. Dziewulska

PAŁAC CZY ZAMEK? NEOGOTYCKA SIEDZIBA W MŁOSZOWEJ

W nazewnictwie rezydencji Juliusza Ozdoby Florkiewicza w Młoszowej, budowanej wieloetapowo w latach 50 i 60. XIX wieku, występuje rzutujący na stosunek do budowli, dualizm. Określa się ją zarówno mianem pałacu, jak i zamku. Rodzi to jednak pytanie o poprawność terminologiczną, z którym zetknęłam się w ostatnich latach już kilkakrotnie. W celu wyjaśnienia tego problemu należałoby bliżej przyrzeć się problematyce nomenklatury siedzib neogotyckich, ponadto ustalić który z terminów dla budowli młoszowskiej jest historyczny i zgodny z intencją twórcy i właściciela.

Neogotyck jako jeden z prądów estetycznych romantyzmu i historyzmu, ukształtowany pod wpływem literatury preromantycznej i starożytności, występował w architekturze i sztukach zdobniczych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej od końca XVIII aż do początku XX wieku. Rezydencję Florkiewicza zaliczyć można do pierwszej fazy tego prądu tzw. dekoracyjnej, aczkolwiek jest ona jego późnym przykładem. Charakteryzuje się nawiązaniem formalnym do gotyku, wynikającym z przesłanek emocjonalnych i estetycznych właściciela jako kojarzących się z odległą przeszłością historyczną¹.

Z problemem klasyfikacji i nazewnictwa siedzib neogotyckich zetknął się już wcześniej Tadeusz S. Jaroszewski, znawca tematu, historyk architektury, przy pracach związanych z ich katalogowaniem². Wymienił on trzy zasadnicze typy budowli w stylu neogotyckim: pałac, zamek i willa, nadmieniając, co ważne, że granica pomiędzy nimi jest płynna. Stąd w całym piśmiennictwie polskim panuje w tym względzie wielkie zamieszanie. Zauważył dalej, że niemal wszystkie neogotyckie siedziby wiejskie nazywano i nazywa się potocznie pałacami, nazwę zamek rezerwując dla autentycznych budowli zabytkowych bądź neogotyckich, ale których „obronny” charakter sam się wprost narzucał³. To on, korzystając z krótkiej notki

¹ T.S. Jaroszewski, *Neogotyck*, [w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1996, s. 276–277.

² T.S. Jaroszewski, *O siedzibach neogotyckich w Polsce*, Warszawa 1981, s. 40.

³ Ibidem.



Karta tytułowa anonimowej odbitki z 1881 r.

łamanego bramy, baszty, furty oraz zewnętrzne i wewnętrzne mury. Zaprzeczył tym samym ustalonym przez siebie kryterium nazewnictwa siedzib neogotyckich, bo to dzięki nim „zamkowy charakter” właśnie „sam się narzucał”. Inna sprawa, że historyk ów, będąc w Młoszowej pod koniec lat 70. (oprowadzał go trzebiński historyk Stanisław Orłowski), widział tę siedzibę już po zabiegach konserwatorskich krakowskich Pracowni Konserwacji Zabytków, które dziś, z perspektywy czasu, ocenić należałoby jako restauracyjno-destrukcyjne. Z jednej strony uchroniły one tę rezydencję od ruiny, z drugiej zaś doprowadziły do częściowej zatury jej „warownego” charakteru. Wyremontowano wówczas m.in.: główny budynek założenia z kaplicą, Bramę Królewską, Oficynę Zegarową, Bramę św. Floriana, zrekonstruowano Basztę Florkiewiczów, ale i zburzono Basztę Kozacką, Furtę Senatorską, mur ze strzelnicami biegnący wzdłuż alei kasztanowej, młocarnię, Rondel Hajduków i rozebrano częściowo już

Jerzego Szablowskiego zamieszczonej w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*⁴ z 1953 roku, niepublikowanego maszynopisu dokumentacji historycznej krakowskich Pracowni Konserwacji Zabytków autorstwa Ewy Nogieć-Czepielowej z 1974 roku⁵, opisał szerzej rezydencję Florkiewiczza oraz wprowadził ją w 1981 roku do badań nad historią polskiej architektury neogotyckiej. Wszyscy wspomniani wyżej autorzy określali siedzibę młoszowską mianem pałacu, i tak też wpisana została do rejestru zabytków jako „zespół pałacowo-parkowy”. Jaroszewski jednak – jak sam tłumaczył na kartach katalogu – wziął pod uwagę tylko główny budynek założenia. Wyrwał go więc z otoczenia, pomijając wszystkie budowane z kamienia

⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 1: *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, s. 116–117.

⁵ E. Nogieć-Czepielowa, *Wstępna dokumentacja historyczna do zespołu pałacowo-parkowego w Młoszowej*, Archiwum P.P. PKZ O/Kraków (obecnie w Archiwum Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków), 1974 mszp.

zburzoną przez Niemców w czasie II wojny światowej Bramę Berlińską. Nie ulega więc wątpliwości, że XIX-wieczna siedziba Florkiewicza łączyła cechy reprezentacyjne pałacu i pozorowała pełnienie funkcji obronnych zamku.

Decydujące będzie zatem ustalenie, który z terminów „pałac” czy „zamek” jest historyczny, którego używał Florkiewicz oraz współcześnie mu żyjący? Z pomocą przychodzą źródła rękopiśmienne i prasa. Najwcześniejszą jest księga gości nosząca tytuł *Własnoręczne podpisy osób zwiedzających zamek młoszowski po onegóż odbudowaniu w 1862 roku*⁶. W trzy lata później ukazał się artykuł w „Tygodniku Ilustrowanym” *Zamek Młoszowski*, a w 1880 roku jego rozszerzona wersja w „Wieńcu” przez rzekomego Wawrzyńca Dudziewicza, znana też z anonimowej odbitki z 1881 roku pt. *Krótki historyczny opis zamku młoszowskiego w ziemi krakowskiej*. Powstała ona na podstawie rękopisu przechowywanego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej pod sygnaturą 7053 II pt. *Monografia zamku młoszowskiego w ziemi krakowskiej* i została skreślona przez tajemniczą osobę kryjącą się pod inicjałami L.W. Pomijając zawiłą problematykę ich autorstwa, gdzie głównym „podejrzany” tj. inspiratorem i najprawdopodobniej autorem jest sam Juliusz Florkiewicz, należy stwierdzić, że wszystkie wyżej wymienione artykuły łączy okres powstania, czyli 2. poł. XIX wieku i używanie terminu „zamek” przy opisie młoszowskiej rezydencji.

materiały
świadczenia
dokumenty



Zamek w Młoszowej, drzeworyt Edwarda Gorazdowskiego
Źródło: *Tygodnik Ilustrowany*, nr 279 z 28 stycznia 1865 r., s. 32

⁶ „Stary zamek romantyczny” *Księga gości Juliusza Florkiewicza zwiedzających młoszowską siedzibę w l. 1862–1909*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”. R. 49: 2004, s. 259–316.

Również goście przybywający zwiedzać tę siedzibę w latach 1862–1909, jak dowiadujemy się z książki *Własnoręczne podpisy...*, używali tego terminu. Oto odpowiednie fragmenty wierszowanych wpisów: Lucjan Siemieński 1868 rok – „stary zamek romantyczny”; Wiktor Kopff 1871 rok – „w zamku młozowskim wiele pięknych rzeczy ”; Władysław Chwalibogowski 1871 rok – „kto w Młozowie ma zamek z basztami...”; Henryk Meissner 1875 rok – „że zamek młozowski precudny, prześliczny – wierzę...”; Witold Sokolnicki 1892 rok – „o znanym zamku wszystkim, we Młozowy...”. Wnioskować zatem należy, że termin „pałac” jest późniejszy, wprowadzony dopiero w 2 poł. XX wieku, historyczny natomiast – to „zamek”. Nie ulega wątpliwości, że Juliusz Florkiewicz przebudowując klasycystyczny dwór ojca, świadomie stylizował go właśnie na zamek. Na taki też odbiór jego rezydencji wpływają elementy zabudowy zaczerpnięte z architektury obronnej, nie pełniące tutaj jednak funkcji militarnej tylko dekoracyjną i uwiarygodniającą jej fikcyjną przeszłość. Pod koniec lat 90. XX wieku do terminu „zamek” powrócił Janusz Bogdanowski, stosując go w artykule *Niezwykłe meandry historii Młozowskiego parku*⁷.

Proponuję zatem, by kontynuować tradycję panującą w nazewnictwie młozowskiej rezydencji Florkiewicza, a także uszanować wolę właściciela i twórcy, który – jak ironicznie stwierdził jego przyjaciel Stanisław Mieroszewski – „i zamek zbudował i stworzył mu dzieje”⁸.

⁷ J. B o g d a n o w s k i, *Niezwykłe meandry Młozowskiego parku*, „Aura”, 1996, nr 10, s. 34–35. Jedynie w legendzie pod planem założenia główny budynek, zapewne przez niedopatrzenie, podpisał jako pałac.

⁸ J. B r ó z k a [J.M. Dziewulska], „Stary zamek romantyczny”..., s. 295.